Przedmowy.

WESELNE Y POGRZEBOWE,

z wielką pilnośćią są złożone, y káżdemu Politykowi bárdzo potrzebne y pożyteczne.

Zkądże co tu przyczytasz/ látwie sobie w pámięć wbić będźiesz mogł: y ná obfitsze przedmowy/ ku przyozdobieniu swey rzeczy/ (gdyć sie tráfi Publice, á choć y Priuatim mowić) sposobisz sie.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Antoniego Wosinskiego, Roku Páńskiego, 1630.

Do łáſkáwego Czytelniká:

ŁAſkáwy Czytelniku, záwſzem to vpátrował, á żebym co tákowego miedzy ludźi do posług Przyiaćielskich podał, com ná żądánie iego dosyć vczynił. Lecz ia o tym nic namniey nie wątpiąc, káżdy czytáiąc, realiter tego dozna. A iż przyſtąpiłá do tego niektorych vprzeyma wola (ktora v mnie ieſt wielce ważna) ábym te krotkie Oráciyki, ad prælium, podał: á przyiaćielowi z żądania przyſtoynego, wymowić ſie nie godźi: Przetom ſie chćiał w tey mierze powolnym pokázáć. O łáſce záś wſzytkich dobrych á mądrych to trzymam, że ſie tą niebiegłośćią moią namniey nie obráżą, według onego.

Conſultus conſultò defectus intelligit, tumidus tumidè, inuidus inuidè: quodlibet opus reprehendere conſueuit: *Do togo*, Malæ naturæ nunquam doctrina indigent.

Máło, ábo nic ... zle przyrodzenie,
O pożyteczne káżdemu ćwiczenie.

Ná oddá

Ná oddawánie podárkow
nie Młodey.

JEst przypowieść pospolita / co kray
to obyczay / N. ꝛc. V Persow dźiatek do lat
cztérech po porodzeniu / widźieć sie nie godźi.
V Gordiow / tego Krolem obieráią / ktory naćieliszszy.
V Syránow / tego koronuią / ktory nawyższy.
Tybanowie po pologu żon swoich / iákoby położnicy /
zwiazawszy sobie głowy / sámi polog wylegáią. Sy-
nodes / Oycow swoich ziadáią: wyiawszy głowy / kto-
re pozłacżáią. Tysselowie / kośći Bogom ofiáruią / á
sámi mięso ziadáią: Owá co kray to obyczay.
W Akcie zás dźiśieyszym / Rzymiánie nowey Oblubie-
nicy / pochodnia zápalona ofiáruią / z łoná od Mátki
rzekomo Mężowi wydźieráią. Ægypcyanie wodę w
Rostruchanách / y w Kádźielnikách ogień dáruią: zgo-
łá co kray to obyczay. Polacy y Litwá / iáko w inszych
spráwách dźielni / tákże y w tym Akcie nowey Oblu-
bienicy / wszelka vcżciwość y winszowánie / z drogimi
kleynotámi / choc bez ogniá máteryálnego / oddawáią.
Nie bez ogniá iednák Przyiaćielskiey miłośći / ktora
ma być nieśmiertelna / według przypowieśći Rote-
rodámowey / y iáko nigdy nie vmierałá N. Ták y po
dźiś dźień nie vmiera. Ta będąc rozszerzony (ponieważ
iákom rzekł: co kray to obyczay) według obyczáiu ofiá-

ynie ten vpominek/ ꝛc. y oświadcza záraz wesele y rádość swoie/ ktora poymuie ták z szcżęśliwego Aktu: prosi przytym/ ábyś me ták pálece Dar ten máluchny/ iáko serce dáiącego/ ná száli ważyć racżyłá. Winszuie przytym/ áby do pochodniey gorącey życia/ sam Pan Bog oleiu łáski y miłośierdźia świętego/ przydáwáć racżył: ták iákobyś długi wiek w pociechach przeżywszy/ żywot od Przodkow swych wźiety wzáiemnie/ iáko pochodnia goráiąca/ Potomkom swoim/ z pociechą oddawálá.

Item.

Wszytkie Práwá ná świećie Bożkie y świeckie/ káżdego wieku/ Stan ś. Małżeński w wielkiey wadze miáły y máią. Abowiem wszyscy ludźie vpewnieni z wyrokow Bożych y przykłádow dawnych/ iż Małżeństwo ś. iest spráwą własną Bogá wszechmogącego: wiedźieli to oni Medrcy Pogáńscy/ wiedźieli ludźie pod Stárym y Nowym Zakonem/ dla tego świątobliwość Małżeńską áprobuiący/ y wielce vważaiąc Akt ten/ kleynoty y wszelką przystoyną Ceremonią ozdobili/ skąd ten zwyczay/ áże do nászych wiekow trwa/ y trwáć będźie. Słucháiąc tedy zálecenia cnot wielkich z wychowánia vcżćiwego krewney swey/ wielką vćiechą zjęći będąc/ Páná Bogá chwalili: życżąc w tym stanie ś. długo fortunnego zdrowia/ w Błogosłáwieństwie Bożym

záżywáć. A iáko niedrzeć Solon Chryzomeli/zw[illegible] płká Pigwámi názywáne/ wdzięcznego smáku y wdzię[illegible] czney woniey/ białey płći/ dla fortuny dáwáć raczył: po ktore iż do Græcyey ná ten czás dálcko/ oświadczá- iac vćieche y vprzeymość swoie/ná ten czás ten máły v- pominek przez mie oddáie/ prosząc:ábyś nie ták ten má ły dar/ iáko serce dáiącego vważyć raczyłá.

Item.

IEst rzecż bárzo godna y przystoyna/áby iáko cżło wiek dobry znáiąc ku sobie chęć/skłonność/y ludz ka zyczliwość/ one v śiebie vważáć: y rownym ią spo sobem oddawáć vmiał/gdyż nád wdzięczność y P. Bo gu y ludźiom ná świećie dobrym/rzecż nie iest milsza żadná. Zkad y N. wielbiąc Páná stworzyćielá swego/że ták miłym/á rozmáitych dárow Bożych Cnot wszelkich pełnym/towárzyszem opátrzyć go złáski swey ś[illegible]aczył: á poznawáiąc wielką chęć przećiwko sobie / nád ktorą pewnie większa być nie może/żeś śie zá Przyiaćielá wie- cżnego oddáć raczyłá/zá to przez mie pi[illegible]nie dźiekuie: á bedąc gotowy co powinność dobrego Małżonká nieś[illegible] poki P. Bog vżyczy zdrowia/iśćić. Ná znák tákże che swey ku osobie W. M. te vpominki [illegible]zez mie oddáie. N[illegible] wątpiąc/ że one z wdzięcznośćią przyiąć raczysz: po miąc ná ono/iż cnotá chwalebna rośćiey pomnożenie

rze wprzedśiewźięćiu swym/ záczym też przećiwko N. czásu wßelkiego: státecżnie trwáć będzieß raczylá.

Item.

SErdeczna rádość z powodzenia ßczęśliwego namilßych przyiaciol/ przyrodzenie y zwyczay stáro żytnych wiekow: y słowmie ogłaßáć y z podárkámi/ iákoby zánieiákie dostąpienie zwycięstwá/ prze dzielność spámiáła w spráwách dzielnych/ płáćić roskázuie. Z teyże miáry N. przy rádośći swey serdeczney/ ktora przyimuie z ták świątobliwego Aktu/ dálßa vprzeymość swoię ofiarowániem tego powierzchownego znáku oświadcża: winßuie przytym/ ktory sercá czyste w stany Malżeńskie złączáć raczy/ nierostárgnionym zwiąskiem iedności/ áby tenże Pan Bog/ niezágáßony ogień Malżeńskiey miłośći/ w zobopolnym sercu wznieciáć iednośćią nierostárgnioną/ zgodą raz záczętą/ weselem vstáwicżnym/ Furkom y Párkom drogę zagrádzáć. Potomki namilße poćiechy/ z nich z nieśmiertelną sławą rozmnáżáć/ w złotym biegu żywotá stárość czerstwośćią zmłádzáć: wßytko náwet błogosłáwieństwo swoie/ hoynie y dostátecżnie ná głowę wylewáć raczył.

Przy wydániu Pánny.

IZ rzecży zacne wymowy mądrey/ y wielkiey biegłości potrzebuią: przeto ia/ czuiąc w sobie tych

rzeczy niedostátek/ życzyłbym sobie tego/ áby one n..
zálecona ná tym mieyscu/ kto inszy w vmieiętnośći do-
brze opátrzony/ odpráwowáł. Ależ do tego przystąpi-
łá wola N. ktora v mnie iest wielce ważna/ á żebym to
ná się przyiął: á przyiaćielowi z żądánia przystoynego
wymowić się nie godźi. Przetom się chćiał w tey mie-
rze powolnym pokázáć. O rzecze záś wszytkich to dźier-
że/ że się mądre rozsądki/ nie biegłośćią moią/ námniey
nie obrażą. Chwalebny/ á zgołá zdawná od ludźi mą-
drych iest ten wźięty zwyczay/ rzeczy wielkie y zacne zá-
lecáć y wysławiáć: áby tym sposobem/ Pan á Stwo-
rzyćiel nász/ był w nich vwielbiony: y ludźie/ áby tym
większą chuć y miłość ku nim mieli. Káżda záś rzecz po
wielkiey częśći swoie zálecenie od tego ma/ ktory funduie ábo stánowi/ skąd w Greckiey Monárchiey Rzecz-
pospolita Atheneńska byłá bárzo sławna/ ktorą zákłá-
dał on wielkiey á dźiwney mądrośći człowiek Solon.
Miasto Rzymskie sławą swoią wszytek świát nápełni-
ło/ ktore záłożył on Krol sławny á bárzo waleczny Ro-
mulus: było w Pogáństwie bárzo wiele Kośćiołow/
wielkim kosztem zbudowánych/ y sławnych od fundato-
row swoich: á wszákże żaden sławą porownáć nie mogł
z onym Kośćiołem Ierozolimskim/ ktory sam P. B. Stwo-
rzyćiel nász budowáć roskazał. A iesliż te rzeczy ktore od
ludźi lub stánowione/ lub czynione bywáią/ do tákiey zá-
cnośći przychodzą/ iáko dáleko więcey te są godnieysze

zacnieysze/ ktore sam Pan Bog stánowić raczy. Táki iest Stan świety Malżeński/ o ktorym ia teraz mowie/ że od Páná Bogá sámego iest postánowiony: á postánowiony ná mieyscu Swietym w Raiu/ poki ieszcze człowiek przez grzech był odpadł od łáski iego áby nie zniszczał y nie vstawał narod ludzki/ ále izeby sie rozmnażał ná wypełnienie tych Chorow/ z ktorych hárdzi Anyołowie do ciemnośći wypádli. Zkadby sie też cześć y chwalá Pánu Bogu szerzyłá: á ten Sákrámert sam dawnośćia swoia wszytkie insze przechodzi/ y bytnośćia Páná á Zbáwićielá nászego iest potwierdzony y ozdobiony. Zá czym iáko wielkiey iest godnośći: ták sie odemnie przez słábość dowćipu mego dostátecznie y przystoynie zálećić nie może. A też potrzeby tákowego zálecenia niewidze/ gdyż pewienem tego/ że W.M. wielebnośćia y zacnośćia stanu ś. Małżeńskie° poruszony/ do niego vmysł swoy skłonić raczył. Y te rzecz/ iáko káżdy záleca/ ták y to sámo pochwały iest godno/ że W.M. mimo insze domy/ tu w ten stáránieem swym o przyiaśń y spowinowánie wieczne vdáć sie raczył. Abowiem zá łáską Bożą Fámilia iest tákowa/ że zacnośćia/ stárożytnośćia y sława rzeczy od siebie vczynionych/ drugim nie vstepuie. Zkad nie nowina z tey Fámiliey ludziom wychodzić tákim/ ktorzy w Rádzie śiadáiac/ o dobrym/ vczćiwym/ y pożytecznym Oyczyzny swey rádzili/ áni máła ozdoba y podpora w trudnośćiách iey byli/ etc. Z tey tedy Fámi-

liey/ y z tákich rodźicow/ tá zacna Pánienká ...
ſzy ſie/ pieknymi obyczáymi/ wſtydem/ rozmáity...
támi: y owſzem poſtepkámi vczćiwemi/ ták ieſt od ...
ná Bogá vczczona y ozdobiona/ iż ſłuſznie maſz ſie W...
z czego ćieſzyć/ z powinnowácenia z ták zacnym Domē/
y złacenia ſie w Stanie świetym Małżeńſkim/ z ták
miłym y wdźiecznym Przyiaćielem: Ale iż iuż czás ſam
tego potrzebuie/ áby ſie woley Bożey y obietnicy N. do-
ſyć ſtáło: przeto dźierżac to o Wm. że wielkim vważe-
niem do tego ś. Sákrámentu/ ſtanu Małżeńſkiego przy-
ſtepowáć raczyſz/ y to coś powinien Małżonce ſwey/
ná potym wcale chowáć bedźieſz: te vczćiwa Pánienkę/
ſkarb ſwoy wielki/ nád ktory w rzeczách ſwych nic droż-
ſzego y zacnieyſzego niemáſz/ przez mie przyiaćielá ſwe-
go/ zá Małżonkę oddáie. Páná Bogá proſząc/ żeby w
tym Stanie z łáſki ſwey ś. błogoſłáwić/ á w dobrym
zdrowiu/ y wſzech rádoſnych poćiech rozmnożeniu/ ná
czáſy ták nadálſze chowáć raczył: Ażebyśćie dźiatki dźia-
tek ſwych oglądáli/ żeby ſie wſzelkie ſpráwy wáſze obra-
cáły ku czći á ku chwale Bożey/ á N. ku poćieſze wiel-
kiey/ co racz zdárzyć Pánie á Stworzyćielu náſz.

Od Młodźiencá.

Rázdemu człowiekowi noſzącemu ná ſobie Obraz
Páná Bogá wſzechmogącego/ miedzy wſzytkimi

 rzeczámi

...zámiẽná świećie oto náypierwey y naywięcey stáráć ...e należy. Aby poznawszy Páná y stworzyćielá swego/ á zrozumiawszy święta wola iego/ według niey/ y powinney przystoynośći swoiey Chrześćiáńskiey/ swoy żywot prowádźił. Gdyż nie bogáctwá/ nie skárby/ nie roskoszy/ áni insze rzeczy/ y szcżęśliwośći tego świátá: ále to sámo nam droge pokázuie do nábyćia láski Bożey / y nas błogosłáwionymi czyni. Z tadże y nam wiedzac o zacnośći Stanu S. Małżeńskiego/ iż od sámego Páná Bogá iest postánowiony: á iákie Páńskie błogosłáwieństwo odnoszą ći/ ktorzy w nim porządnie y przystoynie mieskáiac / nie bez podánia pewnie Duchá świetego w ...ерce tego/ on obrał sobie. A násláduiac rády madrego ...limphiuszá: Quod vxor bona non solum oculis, sed ...auribus sit intelienda. W obieraniu Małżonki/ y Towárzyszá miłego/ to naprzod vpátrował / co po Pánu ...ogu/ á wszech ludźi dobrych/ mieysce ma mieć napierwsze/ to iest: Wiare ku Pánu Bogu/ wstyd/ Cnote/ pie... obyczáie / y insze vczćiwe postepki / wszelákiey po...waly godne. To wszytko / iż w domu tym Zacnym ...ż rozumiał. Przeto też minawszy insze Szláchecki... ...milie/ tu stáránie swe/ á przyiaźń y spowinowácżenie ...eczne obroćił. Wiedzac przytym / iże tákie złącżenie ...zadne y przystoyne bywa/ gdy sie rowny z rownego ...seli. Cieszy sie y z tego/ że y sam/ zá łáską Bożą/ iest ...odzony w Domu Szláchęckim Zacnym/ vczćiwym/ ...ym Páństwie stárożytnym/ ktory Dom ná począt ku

woká-

wokácią swoię przed oczymá máiąc/ powinnośc
Pánu y Oyczyznie/ á przyiacielowi wcale oddawá
ná dobrą sławę y miłą przystoyność/ nigdy nic droższe
go y poczciwszego nie miał. Vpátruiąc w Rzeczyposp:
dwá czásy/ pokoiu y woyny nie zániechał: ták czásu spo
koynego iáko też y czásu woyny: maiętności/ krwie/ y też
sámego żywotá dla niey nie litował/ zkąd też zacnych y
wysokich mieysc ludzi w tey Fámiliey/ w Rzeczyposp:
dochodzili. Sam domá młody wiek swoy náukámi
wyćwiczywszy/ á potym w cudzych ziemiách obyczáymi
pięknymi y Experyencyą w rzeczách/ ozdobiwszy sie:
gdy się posługámi Pánow zacnych báwić począł: wiá-
rą/ státecznością/ pilnością y vmieiętnością swoią/ łá-
cno sobie v káżdego łáskę y dobrą Ezystymácią ziednał.
Lecz podobno to moie zálecenie máło co iest potrzebne/ a
zwłaszczá gdy ták on ná wolą Bożą iest ták dobrze zalec
ny/ żeście go iuż zá przyiacielá/ á przyiacielá doskonáł
go obráć raczyli. Jż tedy tego czego prágnął/ zá łásk
Bożą/ a życzliwością WM. iuż dostąpił. O iáko niew
mowną pociechę y rádość ná sercu swoim odnosi: t
Máiestat Páná Bogá wszechmogącego/ przy inszych
dobrodzieystwách s. iego/ y ztąd pokornie chwali zá
że WM. onemu spowinowáczenia z Domem swym
cząc (oddawszy Pánnę/ Corkę swoię/ w stan S. M
żeński) błogosłáwieństwá Bożego/ winszowáć racz
iáko pánu y dobrodzieiowi swe wielkie/ vniżenie d

 ki

nie/ Paná y twórce wszech rzeczy prosząc/ áby to hoy=nym dobrodźieystwem swoim/ y w tym/ y w przyszłym żywocie oddáwáć y nágrádzáć raczył: chowáiąc Wm. w dobrym zdrowiu/ y we wszelakich rádosnych poćiechách/ wiek iáko nadłuższy spolnie z Małżonką y inszym potomstwem. Sam sie też zá tákiego sługę y przyiaćielá oddáie/ że poki Pan Bog przedłuży żywotá / według nawiększego przemożenia swego/ oto sie stáráć będźie / iákoby wiecey z służbami swemi Wm. sie przypodobáć/ y łáskę sobie zásługowáć mogł: pilnie prosząc/ żebyś go Wm. y z tym od Páná Bogá dánym towárzyszem tego/ w łásce y w miłośći swey chowáć raczył.

Od Młodźieńcá przyiachawszy mowić.

Iż zá wolą/ y przeyźrzeniem Bożym/ złożony iest czás/ dźień dźisieyszy bydź v Wm. dla otrzymánia rzeczy świętych/ y chwalebney przyiáźni wieczney. prze to vżywszy nas w tym przyiaćioł swoich/ w dom Wm. przyiáchał. P. Bogá wszechmogącego z tego naprzod chwali/ że ták Wm. sámego Páná dobrodźieiá swe=go/ spolnie z Pánią Małżonką/ y namilszą Oblubienicą swą/ iáko y wszytkich Pánow przyiaćioł/ tu ná ten czás wezwánych widźi w dobrym zdrowiu: ktorego wprzod z obfitem błogosłáwieństwem Bożym/ y hoynym wszech poćiech rozmnożeniem/ ná czásy długie vżywáć vprzey=mym sercem życzy. Dźierży to o szczerey dobroći Wm.

że sie

że sie W.M. ku wykonániu woley Bożey y obietnice, chetnym y łáskáwym pokażesz. A N. przytym wiedz..., iż rzeczy nasze (ludzkie) w ten czas szcześliwie idą/ gdy sie zaczyna od wzywánia Imienia P. B. nászego/ y Máiestatu iego ś. pokornie prosi/ żeby temu Aktowi chwalebnemu z łáski swey błogosłáwić/ y do fortunnego kresu prowadzić raczył: áby sie odpráwił ku czći/ y chwale iego ś. W.M.: w przyiaźn z sobą wstepuiącym/ ku pocieszę/ á nam zobopolnym przyiaciołom y sługom W.M. ku wielkiey rádości.

Zá vczćiwe wychowánie.

MIedzy wszytkimi dobry ludzkimi ná świecie/ ktorymi Pan Bog z niewysłowioney dobroći swey/ narod ludzki opátrowáć zwykł: nic sie drozszego y zacnieyszego w człowieku nie náyduie nád cnote. Bo choć insze dobrá ták ćielesne/ iáko y fortuny pochodzące/ máią swoie pochwały: iednák iż trwałe nie są/ y tu ná ziemi zostawáią/ porownánia żadnego z tą zacną/ á náydroższą rzeczą mieć nie mogą. Tá sámá Krolowa y Pánia wszytkich rzeczy będąc/ á nas nieśmiertelnymi/ y nie iáko Bogu podobnymi czyniąc/ z ziemie do Niebá prowádzi: zkąd iák sie káżdy w tym zacnym drogim kleynoćie kocháć/ on miłowáć powinien ták pewnie o przyiacioły tákowe / ktorzyby w toż bogáci byli/ sobie sie stáráć y z nim przestáwáć ma. Zá-

N. o tey zacney y stárożitney Fámiliey dobrze rozumie-iac/ że tu cnoty wszelákie y pobożeństwo kwitnie: tu sie o Spowinowácenie y przyiaśń wieczna/ z wielka che-cia vdał. A doznawszy tego o czym przedtym rozumiał Wm. zá wszeláka praca y stáránie/ktoreś o wychowá-niu tey vczćiwey Corki mieć raczyłá / pilnie y vniżenie dziekuie. Zycząc tego wiernie/ áby Pan Bog ta hoyna łáská świeta swoia odpłáczáć y nagrádzáć raczył.

Dźiękowánie w Łożnicy zá Pánnę.

WSpołeczności tey náßey żyćia ludzkiego/báczny káżdy człowiek/pogotowiu ten/ktorego Bog za cnośćia vczćił z vrodzenia: winiensie o to napilniey stá-ráć / áby wieku swego młodego przepedziwszy látá / y odprawiwszy im przystoyne ćwiczenie życia swego/ o-brał sobie/w ktorymby Bogu przystoyny żywot/ y Oy-czyznie potrzebny/y Fámiliey swey ozdobny/ sobiey lu-dziom pożyteczny mogł prowádzić. Postánowienia zá-sie z strony życia ludzkiego/ iáko rozne sa/ tákże też oso-bliwe zálecánia máia swoie: światobliwie ten żyie/kto Bogu życia swego wiek/ y w czystym poświećił Zakonie: pobożnie/kto w duchownym żywot swoy prowádzi sta-nie. Ale y Małżeński stan wielki/ y osobne odnośi zále-cenie swoie. Ten bowiem od Stworce świátá/ rowno z Swiátem postánowiony iest. Ten od ludzi wiekow

wszyt-

wßytkich w niezgodnych/ y inßych obycżáiach y o-
dách/ zgodnie iednák cżcżony był y ważony. Ten m.
śmiertelność rodzáiu ludzkiego/w śmiertelnych zátrzy
mawa ludziách. Tym sie nie tylko Domy y Fámilie/nie
tylko rożne ludzkie narody/ ále y Páństwá odległe/ y
Krolestwá ßerokie łącżą: y nicżym sie przyrodzeniey y
gruntowniey zachowánie ludzkie nie stwierdza/ iáko
tym iedności węzłem. Ten stan v Pogan y wßytkich na
rodow/ w tákim był postánowieniu/że mądrzy y powa
żni oni Rzymiánie/osobliwie stánowili práwá/y wße
lakie ozdoby znácżne przerogácye dawáli: Præcios cży
niąc w Rzecżypospolitey swoiey/ ktorzy w tym stanie
żyiąc: potomstwym swym Rzecżpospolita/y ozdobę iey
pomnażáli: przychęcáiąc tym buyną młodź do ták po-
trzebnego w Rzecżypospolitey Zakonu. A w náßey
Chrześciáńskiey wierze: Jezus Zbáwiciel náß/ powa-
gę y świátłość podał Małżeństwu/ Zakon ten policży-
wßy miedzi świete Sakrámentá łáski y błogosłáwień-
stwá iego pełne. Przeto N. ná potrzebnych vrodzeniu
swemu zacnemu náukách/ wiek młody swoy pocżciwie
strawił/ á potym w dziele Rycerzkim/ ábo inßym/ &c. spra
wy ßcżęśliwie odpráwił: Skłonił zás vmysł y serce
swoie do postánowienia státecżnego w Małżeńskim sta
nie: á idąc zá poważną rádą/ y vpátrzywßy wßytki
zacne postępki/ w Zacnym y stárożytnym Domie WM
staránie vcżynił o Pánnę á Corkę WM. áby przyiácielem

y sług

y sługa mogł zostáć wiecznym. W czym iż Pan Bog stárániu poblogosłáwić raczył/ á zá wolą y pozwoleniem łáskáwym W. M. iuż dniá dźiśieyszego skutek myśli swoich widzi. Dźieki wprzod zá to P. Bogu oddáie przystoyne: potym y W. M. dźiekuie wielce/ że stáránie to tego wdźięcznie/ łáskáwie/ skutkiem sámym przyiąć raczył. Snadź y ztąd to/ że nikomu nikt ták przyiaćielem ná świecie bydź nie może/ iáko zacność zacnośći/ a Cnotá Cnoćie przynośi. Abowiem łącząc śię dźiśia z domem zacnym W. M. nie mnieyszey Fámiliey y vrodzániu swego ozdoby y przymioty/ ná ktorych wyliczánie/ nie tylko godźiny/ ále y dni cáłych byłoby máło. A też nie rozumiem/ áby kto gośćiem tákim/ w Oyczyznie był nászey pogotowiu/ w tym tu przednim zgromádzeniu ludźi/ ktoryby stárożytnych Fámiliey ozdob/ zasług/ záchowánia krewnośći/ nie był wiádom. &c. Owo zgołá wszelkimi zacnymi przymiotámi ozdobiony: dniá dźiśieyszego łączy śię y wiąże z zacnym domem W. M. y wiecznym zostáie sługą. Dźiekuie iáko napilniey może przez mie przyiaćielá y sługę swego/ zá ten ktory mu dáwáć raczysz/ vpominek drogi/ miłą Corkę swoię. A sam też co nadroższego ma v śiebie/ sámego oddáie/ y oney/ y W. M. wiecznie: ma w łásce Bożey nádźieię zupełną/ że y zá tą/ ktorą świeżo/ przez nay wyższego w Oyczyznie nászey Pásterzá/ przy ślubie wźiął benedikcią/ y zá W. M. iáko Rodźicá dánym błogosłáwieństwem/ odnieść pożądáne

pociechy

pociechy/ dla iego też doznáć będźieß raczył y przystoy-
ney po nim wdźięczności y vsługowánia/ ktore W. M.
przez mię chętliwie ofiáruię.

Zápraszánie ná pogrzeb.

IAko wszytkie wyroki Páńskie skutki swoie biorą/ ták y ten napierwszy/ grzechē Rodźicow nászych ná świát wprowádzony/ vrodźiwszy się/ vmrzeć: Ná nas się pełnić muśi/ w tym tylko rożność/ że niewyczerpnioney woley iego/ iedni prędko y znagłá/ drudzy lente y tardius, do effektu swego przychodzą: skwápliwie się wypełnił ten nieodmienny dekret Boży nád N. ꝛc. ktory nás żáłośnych Rodźicow odbieżał. A iż trudno niedoścignioney nawiększym stárániem gonić spráwy/ wszytko to przydźie woli Bożey poddawszy: to/ do czego nas pozostáłe cienie wzywáią wykonáć: á ćiáło iego źiemi oddáć. Do ktorego Aktu (náznáczony dźień) ꝛc. Pilnie proszę/ ážebyś/ iáko ten ktoryś się zwykł z pociech moich cieszyć/ żalu mi tego pomogł: á ná czás pomieniony/ ku pogrzebowi stáwić mi się raczył. Coć Pan Bog hoynemi pociechámi táką vczynność zápłáći.

Orácya ná Pogrzeb.

NIepochybny kres káżdemu/ co ná świát wychodźi z chodźić z niego/ gdy czás przydźie vmrzeć

 muśi

muśi kto śie rodźi: Ale vmrzeć sławnie/ vmrzeć dobrze
y pobożnie/ tylko śie to dobrym zdożie: bo wiele ich tego
sobie życzy/ á rzadko kto w to tráfi. Sliski plac zcho-
dzącego człowieká/ przedśie iednák dobry żywot/ cno-
tliwe postępki niemogą iedno pobożną á świętą śmierć
vczynić. Naszego Páná N. żywot (á boday teszcze ná-
szym był) śmierć okryłá iego. Kto lepiey vmárł ná świe-
ćie? Státeczny w powszechney Wierze/ szczyry Oyczy-
znie/ życzliwy Pánu: á nie ow státeczny y szczyry/ ży-
czliwy postáwą/ co iad pod ięzykiem nośi: ale co dla
Páná żywot/ dla Oyczyzny dostátki/ dla sławy sobie/
dla Wiary wszytko położyć był gotow: Od niego śie
mogł vczyć nie tylko oziębły Katholik telum religionis
ále y Polityk doskonáły/ ták ku Rzeczypospol: szczyro-
śći/ iáko y ku dostoieństwu Páńskiemu státecznośći.
Záprawdę mamy czego żáłowáć/ poległ nam Przyiá-
ćiel/ y wzor y przykład przyiázni: Proszenismy ná ten
Akt żáłosny/ ále szczęśliwy kto nieproszony przyszedł.
Godźien był ten człowiek: y od swoich miłośći/ y od ob-
cych poszánowánia/ y v cudzych záchowánia: Vmiał
Korystcowi [illegible] domowymi rácyami dogodźić:
á náde[illegible]tko/ Cnotą záwołána bez respektu/ bez trwo-
gi/ bez [illegible] káżdemu rzecz prawdę/ z przyrodzenia
on vmiał. Piękny w szláchćicu przymiot/ śmiáłość/ ále
śmiáłość z rozumem/ dar z Niebá. Schodzą rozmáitymi
[illegible]padkámi ludźie z tego świátá/ ále źniść w o-

czách

czách Páńskich/znieść ná widoku ludzkim/ in re-
ipublicæ, znieść y bez nagány/znieść w ludzkiey m..
łásce Bożą: Ták zszedł ten Zacny N. wiem że przyiacie-
lom kochány/ále wiemy to/ że Pánu miły: á wiem ieszcze (bom qualitates znał iego) że Oyczyznie potrzebny
y godny być mogł: Więc go żałuiemy wszyscy/ bo cnotliwego nie żáłowáć trudno. Ale y W. M. N. masz żáłowáć czego/nie przeto że Rodzony/ ále że godny/ y wielkiego v nas był oczekawánia. Coż czynić by sie wszczesie dał duch pobożny / by sie odkupić ták pobożne ciáło mogło: przyłożylibyśmy stárania/ y złożylibyśmy sie ná to. Ale iże ztąd nam przychodzi y condolendo odeść po przyiacielu ták miłym/ á W. M. po brácie godnym. etc. etc.

Dziękowánie po Pogrzebie.

Czás początki/ czás końce wszytkie przepátruie/ y náznácza. Czás bowiem/gdy by mogł mowić/wiele rzeczy ma(o ktorych wątpiemy) iák świádek oczywisty oświádczał. Nic iest bowiem nic ták trudnego/áby czás nie skończył: nic ták zdrowego/czegoby nie skruszył: nic ták mocnego/ czegoby nie stárł: nic ták ostrożnego/ czegoby nie náwarzył: nic ták szczyrego/ czegoby nie wyszpocił. Czás ábowiem wszytkim rzeczom pánuie/oprocz prawdy/ ktora sámá ma przodek: Niewie tey według nátury do stárania nas nie przywodzi / iedno áby żyć do czego wszytkie prace ludzkie obracáią/ptacy latá-

ryby plywáią/ źwierz ſie w puſzczy tái. Niemáſz tedy żadnego ſtworzenia/ áby do długiego mieſzkánia pracey ſwey nie obracał. Czego wizerunkiem to ćiáło Mátrony cney kłádźie ſie: bo w młodem wieku/ w doſtátku y ozdobie/ w ſzcżeśćiu hoyność/ w zdrowiu cżerſtwość/ ták ku ſłużbie Bożey iáko też y ku bliźniemu pokázował: chcac żyć po Chrześćiáńſku przed Pánē Bogiem y przed ludźmi. Czás wſzytko ſkończył/ cżerſtwość w ſkáźie/ z ozdoby ſtruchlałość/ z Przyiaćielá oziebłość widźimy: Żył záiſte iáko Chrześćiánin poczćiwie/ vmárł pobożnie. Teraz tedy/ imieniem J. M. żegnam Wm̃. y záte poſługe Chrześćiáńſka/ dźiekuie. Pan Bog wſzechmogacy ten vczynek Chrześćáńſki/ wdźiecżnie od Wm̃. przymie/ y oddáć bedźie raczył błogoſłáwieńſtwem ſwoim świetym/ wiecżnym y docżeśnym. ꝛc. ꝛc. ꝛc.

Si quid præſumis ſuperaddere candide lector
Adde, labor nobis præmia digna dabit.